

# The Pryzmats, Między [ ] Słowami (feat. VU)

Niedopowiedzeń przemierzam świat wciąż sam  
Wśród gwiazd na niebie czekam na znak  
To mój świat  
/2x

Nie szukam map  
Nie potrzebne mi wcale by zwiedzać pętlę  
Dziś Granice stylu są otwarte  
Strefa schengen  
Zlewam brednie z siebie kilka

...  
Zawsze chciałem wyjść na ludzi  
Nie mogę wyjść na dobre  
Skoro hip hop mnie nie kupił  
Mam pecha  
nie wiem  
Środowisko jest mi obojętne, ph7  
Choć mówiam pewien stan, że pragnę strzelać gniewem  
To żadna z tarcz nie warte tego

...  
Od lat trzymam z tymi co trzeba, nadejdzie nasz czas  
Ocean brzmień zwiedzać  
Nie chce się taplać w nim  
Skoro się zderzyć mam z nim  
Czeka mnie kraksa  
Przestrzeń uniwersum

..  
Szepcą zza pleców głosy  
To moje tło sztuki  
Parcie na szkło kusi  
Mówią sos zwróci  
Choć nie jestem skąpcem do go nie podzielę  
Los głupi

Niedopowiedzeń przemierzam świat wciąż sam  
Wśród gwiazd na niebie czekam na znak  
To mój świat

Nie wysyłam słów w kosmos żeby zamarzyły  
Sam już mam katar  
Reszta zmierzały by do planet rok, jak ,,,  
Jestem gotowy na odważny krok  
Jawny atak  
Wierzę w to  
Choć poszły plany w proch jak Manhattan  
Pytasz o zmiany w życiu  
Status quo  
A płyta otarła się o status złoto  
Porównania w wersach mogę je jak diler hash pchać  
Tak nie wylądują za kratkami jak ...  
Na ortodoksów drogi undergroundu  
Wchodzę wychodzę stamtąd  
Kiedy chce i nie narzekam

..  
Ale ze mnie niezdara – wylewam frustracje  
Wzdłuż badam i w szerz na mapie  
Latami sens prawie  
A to podobno leszcz węższy  
Słomiany zapal  
Klub złamanych serc na rapie  
Z łapami precz, krwawię  
Obyś treść między słowami złapał

Niedopowiedzeń przemierzam świat wciąż sam

Wśród gwiazd na niebie czekam na znak  
To mój świat